

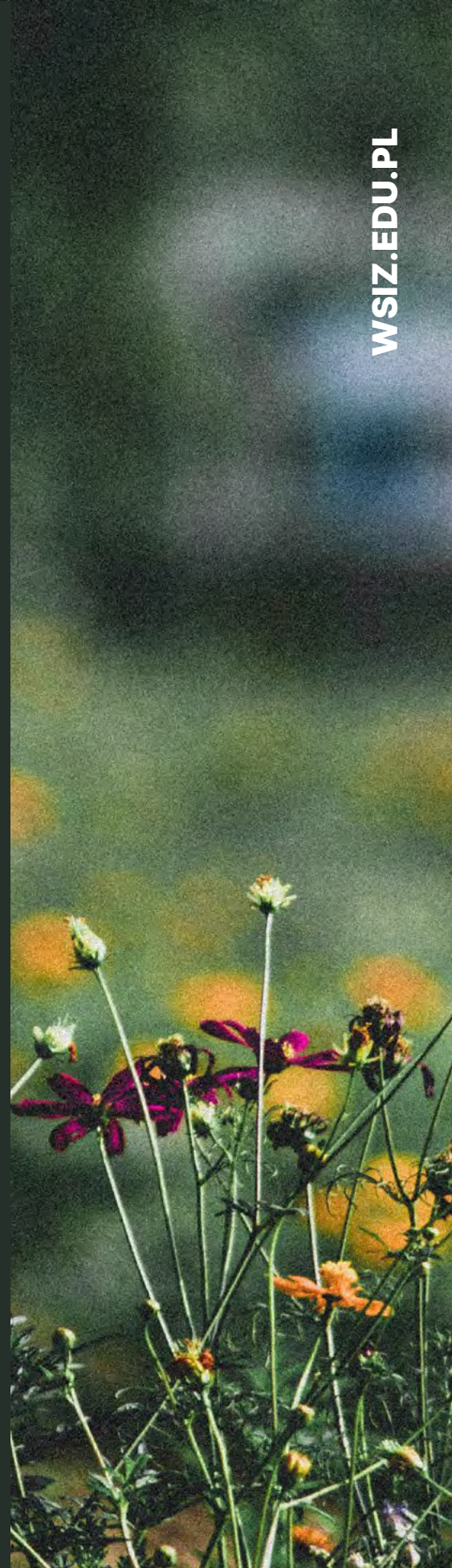
I Ogólnopolska Debata **Nasza planeta – nasza wspólna przyszłość**

PODSUMOWANIE DEBATY

W dniu 5 grudnia 2023 r. odbyła się **I Ogólnopolska Debata pt. „Nasza planeta - nasza wspólna przyszłość”, którą zorganizowała Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz Koalicja Klimatyczna**. Wzięło w niej udział ponad 200 osób, wśród których byli m.in. naukowcy, politycy, samorządowcy, przedstawiciele sektora rolniczego, przedstawiciele organizacji pozarządowych, ekolodzy, aktywiści, studenci oraz uczniowie szkół średnich.

Wydarzenie było istotnym elementem realizacji Strategii Zrównoważonego Rozwoju Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania na lata 2022-2024. Tematyka wydarzenia wpisywała się również w postulaty kampanii zainicjowanej przez Koalicję Klimatyczną – współorganizatora debaty – w ramach Manifestu 100 dni, w szczególności w postulat, by po wyborach z 15 października 2023 r. w ciągu pierwszych 100 dni pracy rządu podjęto prace ustawodawcze zmierzające do uchwalenia ustawy o ochronie klimatu biorąc za punkt wyjścia już istniejący, obywatelski projekt takiego aktu prawnego.

Na ratunek dla planety
jeszcze nie jest za późno,
**ale nie możemy
dłużej zwlekać!**



IDEA DEBATY

dr hab. inż. Tadeusz Pomianek, prof. WSliZ, Prezydent Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania

Prof. T. Pomianek, inicjator debaty, otwierając ją, podzielił się inspiracją, która stała za jej organizacją. W Wielkiej Brytanii zespół prof. P. Dasgupty z Uniwersytetu Cambridge przygotował raport dla Izby Gmin, co stało się podstawą do sformułowania zaleceń dla rządu brytyjskiego. Rząd miał 2 miesiące, żeby się do tego odnieść. Uczestnicy debaty mieliby powtórzyć wariant brytyjski. Zamyśl jest bowiem taki, aby spotykać się co rok i przedstawiać raport o stanie rzeczy, wskazywać działania konieczne do podjęcia i sprawdzać, w jaki sposób władza reaguje na te wyzwania. W tym roku postulaty będą pomocą dla nowo formującej się władzy z nadzieją, że wspólnie możemy wiele osiągnąć.

„Świat skupił się na tym, żeby zminimalizować, zatrzymać wzrost temperatury, żeby chronić nasz klimat. Stanowczo za mało się jednak mówi, a jeszcze mniej się robi jeśli chodzi o postępującą degradację środowiska. Ten proces jest coraz szybszy. Głównym winowajcą jest przemysłowy system produkcji żywności. Nie ma lepszego czasu, żeby wreszcie z determinacją żegnać przemysłowy system produkcji żywności, żeby postawić na żywność, którą się produkuje, szanując jednocześnie środowisko. Wygramy podwójnie – uratujemy środowisko naturalne i nasze zdrowie.”

dr hab. inż. Tadeusz Pomianek, prof. WSliZ

Kluczowym więc wyzwaniem i zarazem tematem debaty jest znalezienie drogi odejścia od przemysłowej produkcji żywności w kierunku produkcji wysokiej jakości żywności z poszanowaniem środowiska naturalnego.

DEBATA CZĘŚCIĄ STRATEGII ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU UCZELNI

dr hab. Andrzej Rozmus, prof. WSliZ, Rektor Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania

Otwierając debatę Rektor Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania wskazał, że Uczelnia w 2022 roku wdrożyła Strategię Zrównoważonego Rozwoju na lata 2022-2024 oraz, że tezy i wnioski, które wybrzmiały w czasie sesji panelowych, a także postulaty, które zostaną w jej trakcie sformułowane pomogą w ustaleniu listy najpilniejszych zadań, głównie w systemie produkcji żywności, który ma olbrzymi wpływ na bioróżnorodność oraz na nasze zdrowie.

WYSTĄPIENIE WICEMARSZAŁEK SEJMU RP

Pani Dorota Niedziela, Wicemarszałek Sejmu RP

[▶ PEŁNE WYSTĄPIENIE](#)

Wicemarszałek Sejmu RP w swojej wypowiedzi na rozpoczęcie debaty zwróciła uwagę na skutki, jakie dla polskiego rolnictwa niesie ze sobą zmiana klimatu.

„Niszczące dla środowiska są sposoby nie tylko hodowli, ale i też produkcji rolnej. Myślę, że zmiany w polskim rolnictwie są konieczne, ale zmiany muszą dotyczyć nie tylko rolników, ale również umysłów ludzi, którzy są producentami, ale też konsumentami. To jest dzisiaj naszym wyzwaniem. Nie wiem, czy państwo znacie te dane, ale przez dwa sezony w 2018 i 2019 roku wskutek suszy polskie rolnictwo straciło, jak się ocenia, 20 mld zł, z czego 4,5 miliarda to odszkodowania wypłacone z budżetu państwa. To już nie tylko to co widzimy i co przeszkadza w produkcji, ale konkretne finansowe straty, które musimy starać się zmniejszyć i przystosować swoje rolnictwo do zmian klimatu.”

Pani Dorota Niedziela, Wicemarszałek Sejmu RP

WYSTĄPIENIE WICEMINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI

Pan Michał Kołodziejczak, Wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Wiceminister M. Kołodziejczak w swojej wypowiedzi podkreślił, że nie wystarczy wspomóc średnie gospodarstwa i producentów ekologicznej żywności, ale trzeba odtworzyć całą infrastrukturę między rolnikiem a konsumentem, która została zniszczona w latach 90-tych, kiedy do Polski weszły międzynarodowe korporacje specjalizujące się w chowie klatkowym, a także sieci handlowe. Zwrócił uwagę, że w państwach Zachodnich (np. we Włoszech czy we Francji), które miały znacznie więcej czasu i możliwości, zostało to bardziej zharmonizowane i może to jest dla nas dobry przykład.



SESJA I

SYSTEM PRODUKCJI ŻYWNOCI DO KAPITALNEGO REMONTU

Opiekun merytoryczny sesji: **dr hab. inż. Tadeusz Pomianek, prof. WSiZ**

Obecny system przemysłowej produkcji żywności w Polsce i na świecie jest przyczyną degradacji gleby, wymierania owadów i pogarszania się zdrowia ludności, a proces ten pogłębia się. Konieczne jest podjęcie szybkich działań, aby doprowadzić do zatrzymania go. Sesja poświęcona została omówieniu stanu wyjściowego oraz warunków, jakie trzeba spełnić, żeby transformacja obecnego systemu produkcji żywności w system upraw rolnych i chowu zwierząt w symbiozie z przyrodą powiodła się.



WYSTĄPIENIE WPROWADZAJĄCE:



Jak zmienić system przemysłowej produkcji żywności dla ochrony zdrowia, klimatu i środowiska?

dr hab. inż. Tadeusz Pomianek, prof. WSiZ



WYSTĄPIENIE PRZEDSTAWICIELA MŁODEGO POKOLENIA:

Czy jedząc zużywamy więcej wody niż pijąc?

Gabriela Karaś, studentka kierunku Zarządzanie, WSiZ



Wystąpienia panelistów

DIAGNOZA:

- **Gleba przestanie rodzić**
Stosowanie na tak dużą skalę nawozów, pestycydów i dominacja upraw monokulturowych powoduje stopniowe niszczenie mikroświata gleby, który decyduje o jej żyzności. Gleba degeneruje się w efekcie co najmniej 30 razy szybciej niż jest w stanie się zregenerować. Co więcej, monokulturowe uprawy powodują, że zapylacze (w tym pszczoły) mają bardzo ubogą dietę, a atakowane ze wszystkich stron przez nawozy sztuczne, pestycydy, giną.
- **Człowiek nie wytrzyma**
Kondycja zdrowotna ludzi jest coraz gorsza. To powoduje konieczność ciągłego wzrostu nakładów na ochronę zdrowia. Śmiało można twierdzić, że nigdy nie będą one wystarczające i żaden kraj nie będzie w stanie ponieść takich nakładów, żeby służba zdrowia była wydolna. Jest zatem kwestią czasu, kiedy system ochrony zdrowia załamie się.
- **Udusimy się**
50% tlenu dostarczają lasy, 50% dostarcza fitoplankton. Lasy są wycinane i zamieniane, głównie w uprawy monokulturowe. Chemiczne środki produkcji żywności (nawozy sztuczne, pestycydy) nie zaabsorbowane przez rośliny spływają w dużej części do oceanów, jak również olbrzymia masa toksycznych odpadów. W rezultacie rośnie zakwaszenie oceanów, temperatura (ponad 90% efektu cieplarnianego pochłaniają oceany), co szkodzi zwierzętom oceanicznym, w tym fitoplanktonowi. Sumując, kwestią czasu jest tylko, kiedy zabraknie nam tlenu. O ile potrafimy oszacować, jak to będzie w przypadku lasów, to nikt nie jest w stanie przewidzieć, kiedy przestanie nam służyć fitoplankton.
- **Przestaniemy się rozmnażać**
Mikroplastik, pyły (szczególnie PM2,5), pestycydy, pochodne nawozów sztucznych (N₂O), ciężkie metale z kadmem na czele (efekt uboczny spalania paliwa) obniżają poziom hormonów męskich (głównie testosteronu), rośnie bezpłodność wśród mężczyzn. Stwierdzono, że jod w pewnym stopniu neutralizuje te negatywne zjawiska.
- **Imigranci klimatyczni załamią system społeczno-gospodarczy świata zachodniego**
Szczególnie w strefie okołorównikowej, od Ameryki Środkowej poprzez Afrykę i daleko-wschodnią Azję trwa wycinka lasów i rośnie skala upraw monokulturowych, co prowadzi do susz, dużego wzrostu temperatur – na globalnym Południu przybywa miejsc, gdzie życie nie jest już możliwe. Już teraz zmagamy się z problemami migracji, ale to nieśmiała forpoczta tego, co przed nami.

Z powyższych punktów można wysnuć tezę, że **monokulturowe uprawy + chemiczne środki produkcji + przemysłowe ферmy hodowlane monopolizowane przez międzynarodowe koncerny i fundusze inwestycyjne, to skuteczny przepis na koniec cywilizacji.**

Prof. T. Pomianek zaproponował rozwiązanie tego kluczowego problemu i to w sposób mniej drastyczny niż proponują amerykańscy i brytyjscy naukowcy.

ZAŁOŻENIA PROPONOWANEGO ROZWIĄZANIA

- Należy, najlepiej w ciągu 5-10 lat, obniżyć konsumpcję mięsa z 75 kg do 25 kg/os. na rok.
- Skoro przemysłowa produkcja mięsa tak dotkliwie dewastuje środowisko, to należy jej produkcję ograniczyć do naszych potrzeb, czyli stopniowo rezygnować z eksportu.
- Powyższe oznacza redukcję produkcji mięsa z 5,3 mln ton do 0,95 mln ton, a mleka o ok. 15%.
- Spadek spożycia mięsa należy skompensować wzrostem konsumpcji białka roślinnego oraz ryb i owoców morza z dalekomorskich łowisk.

REZULTATY PRZEDSTAWIONEGO ROZWIĄZANIA

- Stracimy ok. 7 mld euro rocznie przychodów wskutek likwidacji eksportu mięsa i przetworów, ale zyskamy powyżej 6 mld euro na prawach do emisji, wskutek spadku emisji gazów cieplarnianych powyżej 70 mln ton ekwiwalentu CO₂. UE finalizuje prace nad wprowadzeniem obowiązku wykupu praw do emisji gazów cieplarnianych przez producentów żywności.
- Odzyskujemy nie mniej niż 60% pól uprawnych, czyli ponad 8 mln ha, czyli ¼ powierzchni kraju. Tak olbrzymi areał możemy przeznaczyć na produkcję białka roślinnego i wielu innych środków żywności korzystnych dla człowieka i mniej uciążliwych dla środowiska.
- Zaoszczędzimy nawet powyżej 30 mld ton wody rocznie, czyli prawie 50% rocznego zużycia. Przy postępującej suszy w Europie i w Polsce, to rezultat o kapitalnym znaczeniu.
- Będziemy mogli przejść na hodowlę w harmonii ze środowiskiem, zdecydowanie ograniczając zużycie nawozów sztucznych i pestycydów. W ślad za tym, radykalanie ograniczymy zatrucie, głównie rzek, przez nawozy azotowe i fosforowe, nie absorbowane przez uprawy rolne. Zdecydowanie ograniczymy zużycie antybiotyków w hodowli zwierząt i zahamujemy epidemię lekooporności.
- Wysuszone w minionych latach torfowiska o powierzchni 1,2 mln ha będziemy mogli zalać wodą. W rezultacie, zamiast emitować, będą pochłaniać gazy cieplarniane na poziomie 34 mln ton ekwiwalentu CO₂. Bardzo na tym zyska także bioróżnorodność środowiska.

WARUNKI KONIECZNE DLA SKUTECZNEGO PRZEPROWADZENIA PROPONOWANEJ TRANSFORMACJI

Tak daleko idąca transformacja produkcji i konsumpcji żywności wymaga spełnienia

kilku warunków. Najpierw trzeba zmienić systemy organizacji, finansowania rolnictwa i wsi. W kolejnych dwóch monografiach zespół prof. W. Misiąga przedstawił stan rzeczy i w formie 54 konkretnych rekomendacji konieczne zmiany: **[Broszura Rekomendacje na konferencje 19 kwietnia \(wsiz.edu.pl\)](#)**.

Kolejnym koniecznym warunkiem jest wprowadzenie rzetelnego rachunku ekonomicznego produkcji żywności. Obecnie zupełnie pomija się koszty pośrednie w produkcji żywności metodą przemysłową, tj. emisji gazów cieplarnianych, dewastacji środowiska, utraty naszego zdrowia, czy też złych nawyków żywieniowych.

Prof. T. Pomianek przedstawił sposób szacowania kosztów pośrednich. Wskazał też konkretne źródła finansowania koniecznej transformacji systemu produkcji i konsumpcji żywności. Podkreślił, że dostępne środki finansowe są wystarczające, tylko muszą być one inaczej adresowane.

Wskazał, że kolejnym warunkiem koniecznym jest wprowadzenie na dużą skalę edukacji dotyczącej niezbędności zmian systemu produkcji żywności, zdrowego odżywiania, diety i profilaktyki zdrowotnej. **Tylko wyedukowane, świadome stanu rzeczy społeczeństwo może skutecznie zachęcić polityków do zdeterminowanych działań.**

Na zakończenie stwierdził, że ucieczką przed kumulującymi się problemami wokół rolnictwa i wsi jest stopniowe odchodzenie od systemu przemysłowego na rzecz uprawy rolnej i chowu w symbiozie z przyrodą. Powinniśmy iść w kierunku agroekologii i suwerenności żywnościowej. Nowy system ma być oparty na wiedzy, znajomości przyrody, a nie li tylko na zysku. W rezultacie, m. in. skrócą się łańcuchy dostaw, konieczna będzie lokalna kooperacja, małe przetwórstwo i budowa bazarów wraz z kontrolą jakości żywności. Będzie to stanowiło silny impuls rozwojowy dla wsi i małych miast. Wieś przestanie być miejscem dystrybucji danin socjalnych z UE i budżetu państwa oraz „sypialnią”. Rentowność odzyskają średnie i wyspecjalizowane małe gospodarstwa. Wieś zacznie robić to, co powinna zawsze – produkować żywność w harmonii z przyrodą dla naszego zdrowia i dla własnej pomyślności.



SESJA II

BIORÓŻNORODNOŚĆ – PRZYSZŁOŚĆ ROLNICTWA CZY UTOPIA?

Opiekun merytoryczny sesji: **dr hab. Paulina Kramarz, prof. UJ**

Uprzemysłowienie rolnictwa prowadzi między innymi do wylesiania, zanieczyszczenia pestycydami i nawozami sztucznymi, nadmiernego zużycia słodkiej wody i sprawia, że rolnictwo jest jedną z głównych przyczyn spadku bioróżnorodności. Jednocześnie, badania naukowe i doświadczenie gospodarstw ekologicznych potwierdzają, że ekologiczna intensyfikacja może zapewnić wystarczającą ilość dobrej jakości żywności dla każdej osoby na świecie. Dodatkowo wspiera ona bioróżnorodność i przyczynia się do poprawy zdrowia społeczeństwa. Sesja poświęcona była poszukiwaniu rozwiązań wspierających ochronę i odbudowę bioróżnorodności i równocześnie zapewniających efektywność i dobrą jakość plonów.



WYSTĄPIENIE WPROWADZAJĄCE:

Nie ma żywności bez bioróżnorodności

dr hab. Paulina Kramarz, prof. UJ



WYSTĄPIENIE PRZEDSTAWICIELA MŁODEGO POKOLENIA:

Małe i średnie gospodarstwa a bioróżnorodność obszarów wiejskich

Iwona Stawarz, Studentka kierunku Environmental Protection and Management, UJ



Wystąpienia panelistów



DIAGNOZA:

- 80% wylesianych terenów jest przeznaczanych na potrzeby rolnictwa, głównie na uprawę pasz i pastwiska, czyli de facto przemysłową produkcję mięsa, mleka i nabiału. Prowadzi to do tego, że 70% bioróżnorodności ekosystemów lądowych tracona jest na skutek działalności rolniczej.
- Unia Europejska i ONZ promuje ograniczenie konsumpcji mięsa, jaj i nabiału, a jednocześnie w Polsce ciągle wydawane są pozwolenia na kolejne fermy. Jednym z przykładów są powstające fermy drobiu na Lubelszczyźnie – coraz częściej Polska jest nazywana kurnikiem Europy i proces ten niestety postępuje.
- Zanik małych i średnich gospodarstw prowadzi do zaniku bioróżnorodności, w tym przede wszystkim dzikich gatunków związanych z tradycyjnym krajobrazem rolniczym. Małe i średnie gospodarstwa mierzą się z niskimi cenami skupu, konkurencją ze strony dużych gospodarstw, brakiem rynków zbytu, ograniczeniami finansowymi oraz ze stratami wynikającymi ze zmian klimatu, na przykład powodowanymi coraz częstszymi suszami i powodzią. Do tego dochodzą niekorzystne zmiany demograficzne i zmiana pokoleniowa na wsi – podobnie jak w całej Europie, polska wieś się wyludnia i starzeje.
- W Polsce mamy do czynienia z dramatyczną degradacją gleby. Gleba jest uważana za najważniejszy ekosystem na naszej Planecie, niezależnie od tego, czy to jest ekosystem naturalny, czy ekosystem rolny. Nawozy sztuczne są toksyczne dla mikroorganizmów glebowych, przez co niszczą strukturę gleby oraz spowalniają naturalne procesy regeneracji. Masowy, skoncentrowany chów zwierząt karmionych paszami najczęściej pochodzącymi spoza najbliższej okolicy ferm, powoduje ogromne problemy z nadmierną ilością odchodów, które dodatkowo degradują glebę.
- Następuje spadek bioróżnorodności ekosystemów zbiorników i cieków słodkowodnych. Wynika on z zanieczyszczenia wód odchodami zwierząt z ferm przemysłowych, a także nawozami sztucznymi i pestycydami, również z powodu braku pasów dzikiej roślinności zabezpieczających przed spływem wód z pól. Dodatkowo, rolnictwo przemysłowe wymaga ogromnego poboru wody na potrzeby wielkoskalowych ferm (skoncentrowanego chowu zwierząt) oraz wielkoobszarowych monokultur.
- Regulacja rzek oraz wycinanie naturalnych lasów, w tym rzekotwórczych lasów górskich, powoduje że woda szybciej odpływa z terenu naszego kraju. Widać to np. na Podkarpaciu, gdzie coraz częściej obserwuje się tzw. powódzie błyskawiczne. Są one efektem wycinania Puszczy Karpackiej, regulowania potoków i rzek oraz zmian klimatu – opady atmosferyczne występują coraz rzadziej, ale mają gwałtowny charakter (deszcze nawalne).
- Następuje spadek liczebności pospolitych grup owadów, w tym zapylaczy – zagrożone są dzikie gatunki pszczoł, motyle, ćmy, muchy. Zapylają one około ¾ upraw, a także dzikie gatunki roślin, bez zapylaczy proces ten nie będzie zachodził, prowadząc do zaniku upraw oraz wymierania roślin. Owady są też pokarmem dla innych zwierząt, które bez nich nie przetrwają. Larwy owadów i same owady odpowiadają też za rozkład martwej materii organicznej, bez nich ten proces będzie zaburzony.

BIORÓŻNORODNOŚĆ – PRZYSZŁOŚĆ ROLNICTWA CZY UTOPIA?

- Uprzemysłowienie rolnictwa powoduje, że nasza dieta jest coraz mniej zróżnicowana. Obecnie 12 gatunków roślin i 5% gatunków zwierząt zaspokaja 70% wszystkich potrzeb ludzi na świecie. Większość populacji ludzkiej żywi się zbożami: pszenicą, kukurydzą i ryżem, pomimo, że dane naukowe wskazują, że zróżnicowana dieta to podstawa dobrego zdrowia i kondycji człowieka.
- Zachodzące zmiany powodują pojawianie się nowych chorób, w tym wirusów – około 80% nowych wirusów ma pochodzenie odzwierzęce. Jednym z ich źródeł są fermy przemysłowe. Drugie to dzikie gatunki ptaków i ssaków – na skutek spadku liczebności ich populacji wirusy przenoszą się na innych, liczniejszych gospodarzy, czyli między innymi na człowieka.
- Wydajność rolnictwa jest najczęściej obliczana krótkoterminowo oraz w oparciu o wytwarzanie niewielkiej liczby produktów. Tymczasem w perspektywie długoterminowej, biorąc pod uwagę zarówno bioróżnorodność krajobrazu rolniczego, ale również upraw, ich odmian, gatunków i ras zwierząt, rolnictwo nazywane tradycyjnym jest nie tylko bardziej odporne na zmiany klimatyczne, ale i wydajniejsze od wielkoskalowego rolnictwa przemysłowego. Tym bardziej, że rolnictwo przemysłowe jest dotowane praktycznie we wszystkich krajach bogatej Północy środkami w ramach różnych polityk. Należy też pamiętać, że wiele produktów używanych w rolnictwie, ale i samych produktów spożywczych konsumowanych w bogatszych krajach jest wytwarzana przez biedniejsze kraje Południa – np. soja w Ameryce Południowej, olej palmowy w Indonezji, bawełna w Indiach. Dobrostan krajów rozwiniętych opiera się na eksploatacji krajów biedniejszych, również kosztem bioróżnorodności tamtejszych terenów.
- Edukacja biologiczna i ekologiczna rolników jest na niskim poziomie. Dawniej, w tradycyjnym rolnictwie, z pokolenia na pokolenie następował transfer wiedzy o zależności człowieka od przyrody, czy też o funkcjonowaniu ekosystemów rolniczych. Obecnie, źródłem wiedzy na temat wytwarzania żywności powinni być rolnicy i rolniczki ekologiczne oraz osoby wykształcone w tym kierunku, a nie koncerny biochemiczne.





SESJA III

POLSKIE ROLNICTWO WOBEC WYZWAŃ KLIMATYCZNYCH

Opiekun merytoryczny sesji: **dr hab. inż. Zbigniew Karaczun, prof. SGGW**

Rolnictwo to sektor bardzo wrażliwy na skutki zachodzącej zmiany klimatu. Większość czynników decydujących o powodzeniu produkcji rolnej jest modyfikowanych przez zmieniające się warunki klimatyczne. Z drugiej strony jest to sektor, z którego emitowane są duże ilości gazów cieplarnianych (GHG). Odpowiada 12-14% całkowitej antropogenicznej emisji tych gazów (cały sektor żywnościowy aż 25-35% tej emisji). Dlatego rolnictwo będzie musiało uczestniczyć w działaniach na rzecz ochrony klimatu. Związana z tym transformacja sektora rolniczego będzie dużym wyzwaniem dla polskich rolniczek i rolników. Sesję poświęcono omówieniu wyzwań i możliwych sposobów sprostania im oraz odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób wspierać rolniczki i rolników, aby podejmowali działania na rzecz ochrony klimatu i adaptacji do skutków tego procesu.



WYSTĄPIENIE WPROWADZAJĄCE:



Jak wspierać polskich rolników i rolniczki, aby włączyć ich do realizacji celów polityki klimatycznej?

dr hab. inż. Zbigniew Karaczun, prof. SGGW

WYSTĄPIENIE PRZEDSTAWICIELA MŁODEGO POKOLENIA:



Czego Młodzieżowy Strajk Klimatyczny oczekuje od polityków w zakresie zmian polskiego rolnictwa?

Kacper Blok, Młodzieżowy Strajk Klimatyczny



Wystąpienia panelistów

DIAGNOZA:

- Polscy rolnicy i rolniczki już dziś doświadczają negatywnych skutków zmiany klimatu. Najpoważniejszą konsekwencją tego zjawiska jest rosnąca niepewność wyników produkcji rolnej co prowadzi do sytuacji, w której część rolników i rolniczek rezygnuje z kontynuacji produkcji. Dlatego zmiana klimatu stanowi istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa żywnościowego Polski.
- Aby utrzymać rentowność gospodarstw i ciągłość produkcji żywności konieczne jest przystosowanie gospodarki rolnej do skutków zmiany klimatu: ilości i rozkładu opadów, coraz częściej występujących fal upałów, wczesnego początku okresu wegetacyjnego itp. Przygotowanie strategii adaptacji polskich gospodarstw rolnych do skutków zmiany klimatu jest obowiązkiem władz publicznych.
- Polskie rolnictwo będzie musiało partycypować w osiągnięciu neutralności klimatycznej, co jest celem Europejskiego Zielnego Ładu. Już obecnie powinny być podejmowane działania na rzecz redukcji emisji GHG z tego sektora, bowiem do 2030 roku ilość gazów cieplarnianych odprowadzanych przez ten sektor w naszym kraju będzie musiała być obniżona o 17% (w stosunku do emisji z 1990 roku). Choć nie będzie to łatwe – emisje GHG w rolnictwie mają charakter procesowy – to wyniki badań wskazują, że jest to możliwe i wykonalne.
- Wdrażanie działań na rzecz adaptacji i ochrony klimatu utrudnia brak odpowiedniego wsparcia dla rolników i rolniczek. Rolnicy zmagają się z biurokracją, brakiem stabilności cen w skupach; brakiem wystarczającego wsparcia ze strony doradztwa rolniczego, które jest niedofinansowane; brakiem reprezentatywności i słabym udziałem w procesach legislacyjnych.
- Kryzys klimatyczny jest tylko jednym z wielu problemów, z którymi zmagają się obecnie polscy rolnicy i rolniczki. Wysokie ceny energii, wzrost kosztów środków produkcji, inflacja czy napływ tanich płodów rolnych powodujący spadek cen produktów wytwarzanych przez polskich producentów, to najważniejsze objawy polikryzysu, z którym muszą się oni mierzyć.
- Rolnicy są grupą zawodową bardzo narażoną na skutki inflacji, ponieważ często sprzedają swoje plony jesienią, a wiosną kupują produkty. Ponadto sektor rolniczy bazuje na kredytach, które w wyniku inflacji stają się droższe. Jeśli inflacja nie zostanie zahamowana trudno oczekiwać, że rolnicy będą wdrażać działania adaptujące ich gospodarstwa do skutków zmiany klimatu i/lub mające na celu ograniczenie emisji gazów cieplarnianych.
- W naszym interesie jest wspieranie ukraińskich wysiłków mających na celu powstrzymanie rosyjskiej agresji i wygranie wojny z Rosją. Dlatego powinniśmy popierać dążenia Ukrainy do uzyskania członkostwa w UE i dostępu do unijnego rynku dla ukraińskich produktów. Nie można jednak zapominać, że wejście na rynek ukraińskich produktów rolnych to wyzwanie dla polskiej gospodarki rolnej. Ze względu na warunki klimatyczne i przyrodnicze (przede wszystkim jakość gleb) polscy producenci nie mogą konkurować z rolnikami ukraińskimi w zakresie ilościowym. Szansą dla polskich producentów jest wyłącznie produkcja nastawiona na wysoką jakość płodów rolnych. Dlatego niezbędne jest większe wsparcie dla rolnictwa ekologicznego i regeneratywnego oraz ograniczanie wsparcia dla produkcji przemysłowej.
- Podstawową potrzebą człowieka jest bezpieczeństwo, w tym bezpieczeństwo żywnościowe, które w dzisiejszych czasach jest zagrożone zarówno przez kryzys klimatyczny, jak i wiele innych czynników i zjawisk negatywnie wpływających na producentów rolnych i możliwość prowadzenia przez nich działalności. Przeciwdziałanie tym zagrożeniom jest w interesie nas wszystkich – nie tylko rolników, ale także konsumentów.

ZAŁOŻENIA PROPONOWANEGO ROZWIĄZANIA

- Niezbędne jest wsparcie finansowe dla rolników na działania adaptacyjne i ograniczające emisję GHG. Szczególnie istotne jest wspieranie realizacji usług ekosystemowych przez rolników i rolniczki gospodarujące na mniejszym areale, gdyż pozwoli to utrzymać gospodarstwa rodzinne. Płatności powinny być jednak wypłacane za uzyskane efekty, a nie samo podejmowanie działania.
- Jedną z przyczyn niskiej aktywności rolniczek i rolników na rzecz ochrony klimatu jest ich niska wiedza w tym obszarze. Dlatego niezbędne są programy edukacyjne kierowane do tej grupy odbiorców. Skuteczność działań zależy będzie także od poprawy sytuacji doradców rolnych i lepszego dofinansowania świadczonych przez nich usług.
- Nieufność rolników do programów i planów przedstawianych przez władze publiczne jest wynikiem braku stabilności prawa i dotychczas prowadzonej polityki rolnej. Dlatego potrzebujemy Paktu społecznego dla polskiego rolnictwa.
- Przyjęcie Paktu społecznego dla rolnictwa powinno pozwolić na wytyczenie najważniejszych celów działań jakie powinny być wdrażane w sektorze rolnym. Ich finansowanie umożliwi uruchomienie środków z Krajowego Programu Odbudowy (KPO). Dochody ze sprzedaży jednostek uprawnień do emisji (EU ETS) powinny być wykorzystane dla podniesienia efektywności energetycznej w rolnictwie oraz budowy na terenach wiejskich instalacji OZE. Szansą dla polskich producentów rolnych może być także rozwój agrowoltaiki.

REZULTATY PRZEDSTAWIONEGO ROZWIĄZANIA

Głównym, pozytywnym rezultatem proponowanych działań będzie poprawa bezpieczeństwa żywnościowego Polski dzięki lepszemu przystosowaniu się krajowych gospodarstw rolnych do skutków zmiany klimatu. Udział rolnictwa w redukcji emisji gazów cieplarnianych będzie kluczowy dla osiągnięcia przez nasz kraj celów polityk klimatycznej. Dzięki temu możliwy będzie powrót Polski do głównego nurtu polityki Unii Europejskiej, dla której polityka klimatyczna i jej cele są jednym z najważniejszych obszarów aktywności.

Przyjęcie Paktu społecznego dla rolnictwa powinno pozwolić na ustabilizowanie sytuacji krajowych producentów rolnych w średniej i długiej perspektywie czasowej, co zmniejszy napięcia społeczne wywoływane przez niepewną sytuację rolniczek i rolników. Sprzyjać temu będzie ich włączenie w proces wypracowywania Paktu. Przyczyni się to do podniesienia prestiżu zawodu rolnika i zahamuje odpływ z niego młodych ludzi.

WNIOSKI KOŃCOWE

DOBRYM, WSPÓLNYM MIANOWNIKIEM DLA PRZEPROWADZONEJ DEBATY JEST STWIERDZENIE:

Nieprawdziwą jest alternatywa: albo klimat, zdrowe środowisko i zdrowa żywność albo syty człowiek. Stoimy przed innym wyborem: albo jesteśmy przywiązani do naszego modelu konsumpcji i stylu życia i bezwiednie zmierzamy do katastrofy, albo w sposób zdyscyplinowany i konsekwentny, przynajmniej ograniczamy spożycie białka zwierzęcego na rzecz roślinnego. Motywacją powinna być dla nas świadomość, że w ten sposób ratujemy dobre jutro naszych dzieci i wnuków.

WNIOSEK 1.

Dofinansowywanie na olbrzymią skalę przemysłowego systemu produkcji żywności niszczy środowisko naturalne oraz pogarsza zdrowotną kondycję człowieka. W rezultacie jesteśmy zmuszeni wydatkować coraz większe środki na ochronę zdrowia. To droga donikąd, a raczej do katastrofy. Dużą i lepszą perspektywę ma inwestowanie w produkcję żywności w symbiozie z naturą oraz profilaktykę zdrowotną. Dlatego **bez zbędnej zwłoki należy rozpocząć proces transformacji systemu produkcji i konsumpcji żywności**. Jest on szansą dla naszego kraju, rolnictwa i tzw. „prowincji”.

WNIOSEK 2.

Najwyższa **pora na moratorium na budowę nowych ferm przemysłowych w Polsce i stopniową likwidację istniejących oraz w ślad za tym upraw monokulturowych**. W to miejsce należy wprowadzić uprawy rolne i chów zwierząt w symbiozie z naturą. W efekcie, zdrowie odzyskają środowisko i człowiek. Dodatkowo, nastąpi silna redukcja gazów cieplarnianych i olbrzymie oszczędności wody.

WNIOSEK 3.

W Polsce kwota 60 mld zł rocznie (z funduszy unijnych i naszych podatków) jest nieefektywnie wykorzystywana w rolnictwie i na wsi.

Zespół prof. W. Misiąga w monografii **„Zintegrowany system wsparcia rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich”** (rozwiązanie wcześniejszego projektu pn. „Publiczne wsparcie rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich w świetle celów Wspólnej Polityki Rolnej UE i polskiej polityki rozwoju”), opisał, jak należy uporządkować i zrationalizować system organizacji i finansowania rolnictwa i wsi.

Z kolei, prof. T. Pomianek przedstawił konkretną propozycję transformacji systemu produkcji żywności, jej efekty, jak też to, jakie warunki muszą być spełnione oraz to, jak należy sfinansować cały proces (szczegóły w podsumowaniu Sesji I Debaty).

Prof. P. Kramarz pokazała, że przemysłowy system produkcji żywności dramatycznie niszczy bioróżnorodność. Zarazem wykazała, że badania naukowe i doświadczenia gospodarstw ekologicznych dowodzą, że można wyprodukować dostateczną ilość żywności, która służy człowiekowi i środowisku naturalnemu.

Następnie prof. Z. Karaczun opisał, jak wrażliwe jest rolnictwo na skutki zachodzących zmian w klimacie i jak bardzo skutki tego procesu zagrażają bezpieczeństwu żywnościowemu Polski. Wskazał, jakie zmiana klimatu i polityka klimatyczna stawia przed rolnikami wyzwania oraz jak można i należy im pomagać.

WNIOSEK 4.

Już na początku 2024 roku Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie wspierana przez naukowców z różnych polskich uczelni oraz ekspertów m.in. z Koalicji Klimatycznej, rozpocznie prace nad przygotowaniem szczegółowych scenariuszy przejścia od przemysłowego systemu produkcji żywności, który bezwzględnie eksploatuje zasoby przyrody, do systemu, w którym wiedza o środowisku naturalnym pozwala traktować je jako sprzymierzeńca produkcji zdrowej żywności. Zostanie uwzględniona specyfika rolnictwa w różnych częściach Polski oraz zostaną wykorzystane rozwiązania 8 państw Unii Europejskiej, które zaszły najdalej w produkcji ekologicznej.

WNIOSEK 5.

Należy opracować długofalową politykę rolną, w tym długoterminowy plan rozwoju rolnictwa ekologicznego, które byłyby realizowane przez kolejne rządy. Konieczne jest zadbanie o stabilność celów polityki i prawa. Zwiększy to poczucie bezpieczeństwa rolników i skłonność do inwestowania. Ważne jest także budowanie polityki rolnej w każdym województwie (inicjatywy lokalne i regionalne; środki KPO i dochody z ETS).

WNIOSEK 6.

W zmianach systemowych należy znaleźć miejsce zarówno dla małych, jak i dużych gospodarstw rolnych i opracować różne instrumenty polityki do nich. Dla obu grup potrzebne jest wsparcie finansowe. Dla dużych, aby transformowały się w stronę budowy pożądanego systemu rolniczego, dla małych dla utrzymania różnorodności biologicznej i innych funkcji ekosystemu. Finansowanie powinno być uzależnione od osiągniętych efektów.

WNIOSEK 7.

Należy wdrożyć rozwiązania prawne i finansowe zachęcające rolników do stosowania metod korzystnych dla bioróżnorodności, ochrony klimatu i ochrony wód, w tym m. in. do:

- stosowania agroleśnictwa, które sprzyja redukcji nawozów azotowych, a także erozji wietrznej i wodnej gleby oraz podtrzymuje bioróżnorodność i stwarza dobre warunki do chowu zwierząt (np. krowy hodowane w systemie agroleśnym mają lepsze przyrosty, dają więcej mleka, wytwarzają mniej metanu, ponieważ mają zróżnicowany pokarm, są w lepszym dobrostanie),
- stosowania płodozmianu, który jest sposobem na użycie gleby i ograniczenie organizmów szkodliwych,
- zadbania o bioróżnorodność zwierząt, ras i odmian.

WNIOSEK 8.

Trzeba opracować program poprawy stanu polskich wód w Polsce, w tym zmiany przepisów dotyczących sposobu regulacji wód, ochrony torfowisk, ochrony wód, faktycznego egzekwowania zasady „zanieczyszczający płaci”.

WNIOSEK 9.

Konieczne jest wdrożenie rozwiązań zwiększających dostępność żywności ekologicznej dla konsumentów i umożliwianie dokonywania świadomych wyborów konsumenckich. Trzeba pomóc rolnikom skrócić drogę między konsumentem a producentem. Obie strony zyskają, a Polacy zaczną jeść więcej nieprzetworzonej żywności. Konieczne jest:

- odtworzenie małego przetwórstwa np. masarnie,
- stworzenie sieci bazarów np. w każdej gminie,
- obowiązkowa kontraktacja lokalnej, polskiej żywności poprzez sklepy wielkopowierzchniowe,
- zwiększenie zielonych zamówień publicznych stabilizujących produkcję z gospodarstw ekologicznych.

WNIOSEK 10.

Trzeba opracować i wdrożyć plan transformacji energetycznej w rolnictwie, ze względu na zużycie energii w gospodarstwach i wrażliwość na ceny energii. Rozwiązaniem może być agrowoltaika.

WNIOSEK 11.

Należy zreformować system edukacji rolniczej, w tym zadbać o:

- zmianę podstaw programowych w rolniczych szkołach branżowych w celu promocji agroleśnictwa, płodozmianu jako metod sprzyjających bioróżnorodności i poprawie rentencji wód; obecnie w podręcznikach masowa produkcja rolnicza jest ukazywana jako coś wyłącznie właściwego, a ekologiczna hodowla jako coś co się nie opłaca,
- zintensyfikowanie edukacji rolniczej – przekazywanie wiedzy m. in. o korzyściach z biologicznej uprawy roślin; trzeba wrócić do dobrych wzorców przodków, ale wykorzystując współczesną wiedzę,

- wprowadzenie edukacji klimatycznej omawiającej skutki zmiany klimatu dla rolnictwa i gospodarstw rolnych, możliwości adaptowania się do nich oraz wskazujących działania, jakie w rolnictwie można i powinno wdrażać się na rzecz ochrony klimatu,
- połączenie rolnictwa z ośrodkami akademickimi, by implementować wiedzę w obszar produkcji tak, aby zachować bioróżnorodność.

WNIOSEK 12.

Konieczne jest budowanie świadomości społecznej i pobudzanie miłości do przyrody, w tym:

- uświadamianie m. in. katastrofalnych skutków masowej produkcji żywności dla planety, słabej jakości wytwarzanej w ten sposób żywności, kwestii etycznych związanych z tą produkcją, promowanie bardziej zdrowego trybu życia,
- przywrócenie szacunku dla pracy rolnika, ponieważ to jedna z najcięższych pracujących grup zawodowych; jednym z jego przejawów powinno być zaprzestanie marnowania jedzenia – wyrzucanie go to wyrzucanie ciężkiej pracy rolników do kosza,
- działania powinny być kierowane do wszystkich grup społecznych,
- zreformowanie edukacji szkolnej w zakresie edukacji ekologicznej, w tym wprowadzenie wycieczek plenerowych i zajęć realizowanych w przyszkolnych ogródkach, aby ukazywać piękno przyrody,
- zainteresowanie polskiej klasy politycznej katastrofalnymi skutkami masowej produkcji żywności dla planety i uświadomienie, że wprowadzanie dobrych społecznie rozwiązań jest czasami związane z podejmowaniem decyzji niepopularnych. Wystarczy wspomnieć, że takie zmiany, jak zakaz palenia tytoniu w punktach gastronomicznych, czy obowiązek zapinania pasów też nie miały poparcia społecznego a zostały wdrożone z uwagi na wynikające z badań naukowych wnioski.

„Zamiast bezwolnego marszu do piekła jesteśmy w stanie uratować siebie i przyszłość naszych dzieci i wnuków, tym samym wrócić do utraconego »Raju«”

dr hab. inż. Tadeusz Pomianek, prof. WSiZ

„Jeśli coś nam szkodzi to zakażmy tego, pierwszy krok to moratorium na fermy przemysłowe, które niszczą bioróżnorodność, ale i nasze zdrowie.”

dr hab. Paulina Kramarz, prof. UJ

„Czego potrzebujemy? Paktu społecznego dla polskiego rolnictwa, w którego skład wchodzi: bezpieczna przyszłość, stabilny klimat, zdrowa żywność, czyste środowisko, zadowoleni rolnicy i konsumenci, wspólne decydowanie.”

dr hab. inż. Zbigniew Karaczun, prof. SGGW

MEDIA O DEBACIE

wyborcza.pl	Prof. Tadeusz Pomianek: Trzeba pożegnać przemysłowy system produkcji żywności. Zatrzymanie wzrostu temperatury to za mało, żeby nas uratować (wyborcza.pl)
onet.pl	Polski system produkcji żywności do gruntownego remontu. „Nagle nie ma się czym leczyć” - Informacje (onet.pl)
NOIZZ.pl	To, co jemy, wpływa na naszą planetę. „Edukacja ekologiczna od przedszkola po uniwersytety” - Noizz „Nasza planeta – nasza wspólna przyszłość”. I Ogólnopolska Debata dotycząca klimatu za nami - Noizz
Rzeczpospolita	To nasza planeta – więc musimy działać wspólnie! - rp.pl
Polityka	Polski system produkcji żywności do gruntownego remontu. „Nagle nie ma się czym leczyć” (polityka.co.pl)
TVP Rzeszów	„Na ratunek dla planety – jeszcze nie jest za późno” – ogólnopolska debata w Rzeszowie (rzeszow.tvp.pl)
Perspektywy	Debata o naszej planecie i wspólnej przyszłości - Portal edukacyjny Perspektywy
SmogLab	Polski system produkcji żywności do gruntownego remontu. „Nagle nie ma się czym leczyć” - SmogLab

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA Z SIEDZIBĄ W RZESZOWIE

ul. mjr. Henryka Sucharskiego 2
35-225 Rzeszów
Telefon: 17 866 11 11
E-mail: wsiz@wsiz.edu.pl



WYŻSZA SZKOŁA
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
z siedzibą w Rzeszowie



Koalicja
Klimatyczna

ZIELONY
WSiZ